

Europejskie zasoby gazu ziemnego a Polska

17 czerwca 2011

Europejskie zasoby gazu ziemnego z łupków są głównie przedmiotem dyskusji, podczas gdy w USA rośnie produkcja tego gazu. Dokonano inwestycji na ponad 250 miliardów dolarów w produkcję gazu z pokładów łupków tak, że obecnie blisko jedna czwarta produkcji gazu ziemnego w USA pochodzi ze złóż łupków. Dziesięć lat temu udział produkcji gazu z łupków wynosił zaledwie jeden procent. Są duże wątpliwości czy podobne zjawisko będzie miało miejsce w Europie – na razie na to nie zanoszą się.

Europa ma około 640 trylionów stóp kubicznych gazu w głębokich pokładach łupków – globalnie o jedną czwartą mniej niż USA według ocen Energy Administration Commission. Uważa się, że produkcja tego gazu w Europie będzie bardziej kosztowna z powodu głęboko położonych złóż, przeciętnie na znacznie większej głębokości według Oxford Institute of Energy Studies.

Skażenie środowiska z powodu wierceń i produkcji w Europie jest bardziej szkodliwe z powodu większej gęstości zaludnienia i mniejszego niż w USA przemysłu na usługach wierceń. Opozycja przeciwko wierceniom i produkcji złóż łupków wiąże się z obawą zatrucia wody pitnej. Znane są wypadki w Pensylwanii gdzie wraz z wodą ze studni dochodził gaz ziemny. Również zmiany ciśnienia w głębokich pokładach powodowały trzęsienia ziemi. We Francji prawdopodobnie władze nie pozwolą na produkcję gazu z pokładów zawierających gaz łupkowy, którego kosztowna produkcja byłaby dwukrotnie wyższa niż ceny gazu sprzedawanego w zachodniej Europie przez rosyjski Gazprom, który obecnie jest tam głównym dostawcą gazu ziemnego, według kontraktów zawartych w 2010 roku. W USA produkcja gazu ziemnego z łupków jest oceniana na trzykrotnie tańszą.

Eksperci w USA nie spodziewają się tak wysokiego wzrostu cen gazu ziemnego, żeby produkcja tego gazu w Europie była opłacalna. Decyzja rządu niemieckiego, żeby na długą metę zaniechać produkcji elektryczności w elektrowniach nuklearnych może obecną sytuację poważnie zmienić. Na razie według ocen ekspertów amerykańskich nie zanoszą się szybko na rewolucję energetyczną w Europie z powodu wzrastającej produkcji gazu ziemnego.

Polacy powinni pamiętać o doświadczeniach ludności w Ekwadorze, gdzie grupa ekspertów oceniła szkody z powodu wierceń i zanieczyszczenia środowiska naturalnego na blisko dziesięć miliardów dolarów. Na podstawie tych badań sąd w Ekwadorze wydał wyrok w dniu 14 lutego 2010, zasądzały Chevron Corp. na wypłacenie odszkodowania w wysokości 8,6 miliardów w celu zwrotu kosztów oczyszczania środowiska z zatrucia odchodami operacji wiercenia szybów i produkcji ropy naftowej oraz gazu ziemnego.

Na wypadek gdyby Chevron nie ogłosił natychmiast wyrazów ubolewania z powodu zbrodniczej eksploatacji ropy i gazu ziemnego Ekwadoru w przeciągu 15 dni, wyrok zostanie podwojony. Wyrok ten jest ostatnim epizodem w dramacie sądowym, który rozgrywa się w sądach w USA i w Ekwadorze od blisko dwudziestu lat. Obecnie wyrok sądu w Ekwadorze uznawany jest jako prawomocny na świecie. Oznacza to, że korporacja Chevron może być oskarżona i ścigana prawnie we wszystkich krajach gdzie ma swoje operacje przemysłowe i handlowe.

Produkcja ropy naftowej w Ekwadorze była od początku eksportowana bez opodatkowania. Jedynym kosztem były łapówki dla polityków miejscowych kontrolowanych przez służby USA. Natomiast koszt dróg, mostów i urządzeń portowych płacił marionetkowy rząd Ekwadoru za pomocą zaciągania długów przekraczających możliwości finansowe podatników w Ekwadorze. Miejmy nadzieję, że Polska obroni się od tego, co spotkało ludność Ekwadoru.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)